

[kulturaliberalna.pl](http://kulturaliberalna.pl)

# Pełzająca III wojna światowa | Kultura Liberalna

*Anna Konopka*

12-16 minutes

---

„To smutne, że premier Szydło kolaboruje z Państwem Islamskim. Celowo używam tego słowa, rząd polski działa bowiem dokładnie po jego myśli – wzmacnia przekaz o zagrożeniu, choć skala tego zagrożenia jest w rzeczywistości znacznie mniejsza”.

**Julian Kania:** Twierdzi pan, że od czasu proklamacji kalifatu przez Państwo Islamskie w 2014 r. mamy do czynienia nie tyle z walką z terroryzmem, co z „pełzającą III wojną światową”.

**Co się wtedy zmieniło?**

**Piotr Balcerowicz:** Po raz pierwszy organizacja terrorystyczna zaczęła kontrolować terytorium, nie traktując go jako miejsca schronienia, lecz obszar własnego państwa w pełnym znaczeniu. Państwo Islamskie buduje administrację, pobiera podatki, wchodzi w relacje z innymi krajami. Eksportuje m.in. ropę naftową, którą nieoficjalnie „sprzedaje” Turcji. Stamtąd trafia ona na rynek międzynarodowy, nawet do Izraela. Ten nowy twór działa więc jak normalne państwo. Z klasycznych atrybutów państwa brakuje mu jedynie pełnej uznaniowości i ustalonych granic. Jednak wiele innych krajów także nie spełnia całkowicie tych kryteriów.

Organizacja ma także enklawy na różnych kontynentach. W Afryce, na pograniczu Kamerunu, Nigerii, Nigru i Czadu, działa Boko Haram uznające zwierzchnictwo ISIS, a samo Państwo Islamskie jest obecne w Libii, a także na pograniczach Algierii, Mali i Burkina Faso. W Azji jest aktywne w Pakistanie i Afganistanie. Przeciwno Państwu Islamskiemu powstała też międzynarodowa koalicja, obejmująca ponad 60 krajów. Konflikt objął więc dużą część świata. To już nie jest zwykła walka z terroryzmem, lecz wojna o ogromnym zasięgu – swego rodzaju III wojna światowa.

### **Zamachy we Francji i Belgii są kolejną odsłoną tego konfliktu?**

Z punktu widzenia zwykłej organizacji terrorystycznej nie jest to nic nowego. Sam pamiętam moje rozmowy z wysoko postawionymi talibami jeszcze latem 2001 r., kiedy słyszałem o zamachach polegających na porywaniu samolotów i wykorzystaniu ich w charakterze pocisków. Rzeczywistość pokazała, że te – jak się wydawało – mrzonki stały się realne. Jednak wcześniejsze zamachy przeprowadzały grupy osób luźno skonfederowanych, nierealizujące planów podboju. Celem było zastraszenie znieawidzonego świata.

Fakt istnienia Państwa Islamskiego zmienia perspektywę. Może ono próbować poszerzyć nie tylko strefy terroru, lecz także obszar realnych wpływów. Nie dotarło bezpośrednio na teren Europy, jest natomiast w stanie tworzyć podobne twory państwowe w zdestabilizowanych regionach świata.

**Po zamachach odezwały się głosy wiążące je z kryzysem migracyjnym. Premier Szydło zadeklarowała natychmiast, że**